

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Ługowska – Chłód

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Kowalik

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu: Asesor J. W., B. F., L. Z.

po rozpoznaniu w dniach: 02.03.2018 r., 20.04.2018 r. i 04 czerwca 2018 r. w W.,

sprawy **G. C., urodzonego w dniu (...)**
w W., syna W. i H. z d. C.

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 października 2017 r na odcinku drogi ekspresowej (...) od miejscowości C. gm. L. pow. (...) woj. (...) do miejscowości N. gm. G. pow. (...) woj. (...) kierował w strefie ruchu lądowego samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. nr rej (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 0,72 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

- oskarżonego **G. C.** uznaje za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk, z tą zmianą, że z opisu czynu eliminuje zwrot „wyrażający się stężeniem 0,72 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu” i za to, na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
- na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza na poczet orzeczonej kary grzywny 1 (jeden) dzień zatrzymania od dnia 16 października 2017 roku godz. 16:00 do dnia 17 października 2017 roku godz.08:35 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny,
- na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia w strefie ruchu lądowego wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;
- na podstawie art. 63 § 4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 października 2017 roku;
- na podstawie art. 43b kk orzeka wobec oskarżonego podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego odpisu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Stołecznego W. przez okres 30 (trzydziestu) dni;
- na podstawie art 43 a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 840,35 zł (osiemset czterdzieści i 35/100) tytułem wydatków w sprawie.

UZASADNIENIE

Oskarżony G. C. pracował jako kierowca zawodowy.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. C. k. 111v-112v, kopia decyzji Starosty (...) k. 104)

W dniu 16 października 2017 r. oskarżony pracował. Rozładował towar w Ł. i samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...) wraz naczepą marki S. nr rej. (...) udał się w drogę do L., gdzie o godzinie 22.00 miał załadunek towaru do W.. Jadąc drogą (...) z Ł. do W. około godziny 14:00-15:00 na parkingu spożywał alkohol w postaci dwóch piw o pojemności 0,5 litra, a następnie udał się w dalszą drogę w kierunku W.. Oskarżony kierował sam. Nie miał żadnego pasażera.

Okolo godziny 15:00 przejeżdżając koło M. C. przy drodze (...), jadąc prawym pasem, samochód kierowany przez oskarżonego zbliżył się do lewej strony i zahaczył o lusterko w tym samym czasie jadącego pasem do włączania się do ruchu z miejsca obsługi pojazdów samochodu F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez T. M. powodując jego uszkodzenie w postaci zbitego klosza kierunkowskazu lewego lusterka oraz brak obudowy lewego lusterka.

T. M. od wyjazdu z M. C. cały czas jechał za pojazdem kierowanym przez oskarżonego G. C. w kierunku W., dodając mu sygnały

do zatrzymania. Wobec okoliczności, że oskarżony nie zjechał za T. M. na parking w W., kierujący pojazdem F. (...) zawiadomił policję. Po kolejnych sygnałach, wskazywaniu T. M., aby oskarżony się zatrzymał, G. C. zjechał na M. w N.. Po zjechaniu na M. T. M. zaparkował pojazd

w zatoczce, a G. C. na miejscu parkingowym naprzeciwko zatoczki. T. M. wyszedł z samochodu, natomiast oskarżony po wjeździe na miejsce parkingowe od razu wyszedł z samochodu od strony kierowcy. Wszystko trwało kilka sekund. Oskarżony próbował polubownie porozumieć się z T. M. w kwestii naprawienia szkody. Kiedy dowiedział się, że pokrzywdzony po drodze zawiadomił policję prosił, aby ją odwołać, był bardzo zdenerwowany.

Od momentu wyjazdu z M. C. do zjazdu na M. w N. T. M. miał cały czas kontakt wzrokowy z pojazdem oskarżonego. Po zjeździe na M. w N. do momentu przyjazdu policji oskarżony nie spożywał żadnych płynów, w tym alkoholu i nie miał również możliwości w tym czasie ich konsumpcji.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. C. k. 111v-112v, 18-18v, zeznania świadka T. M. k. 121v-122, 2v-3, protokół oględzin pojazdu k. 5-6, 10-11v)

Po chwili na M. w N. przyjechał patrol policji w składzie (...)

i sierżantem sztabowym M. K.. Podczas interwencji policji oskarżony nie spożywał żadnego alkoholu i innych płynów. W związku z tym, że z ust oskarżonego była wyczuwalna woń alkoholu, oskarżony został zabrany na Komendę Powiatową Policji w W. celem poddania badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony odmówił poddania się badaniu. Z uwagi na to, funkcjonariusze policji udali się z oskarżonym

do Centrum Medycznego w W., gdzie G. C. utrudniał pobranie krwi. Przy użyciu siły fizycznej po około godzinie od podjęcia przez funkcjonariuszy interwencji, pobrano od oskarżonego trzy próbki krwi.

Badanie pierwszej pobranej próbki krwi od oskarżonego o godzinie 16:30 (nr kontrolny fiolki i pakietu: (...)- (...)) wykazało 1,65 ‰ alkoholu etylowego, drugiej pobranej

o godzinie 17:00 (nr kontrolny fiolki i pakietu: (...)- (...)) - 1,54 ‰ alkoholu etylowego,

a trzeciej pobranej o godzinie 17:30 (nr kontrolny fiolki i pakietu: (...)- (...)) - 1,44 ‰ alkoholu etylowego.

Następnie funkcjonariusze policji wraz G. C. udali się do Komendy Powiatowej Policji w W., gdzie oskarżony został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alkometr A 2.0 o numerze fabrycznym 249/94. Badanie dowodowym analizatorem wydechu wykazało u oskarżonego

o godz. 18:03 – 0,72 mg/l, o godz. 18:05 – 0,70 mg/l i o godz. 18:20 – 0,68 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. C. k. 111v-112v, 18-18v, zeznania świadków: Ł. C. k. 121-121v, 61v-62, M. K. k. 120v-121, 47-48, T. M. k. 2v-3, protokół z przebiegi badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 14, świadectwo wzorcowania k. 15-15v, sprawozdania z przeprowadzonych badań chemicznych płynów ustrojowych k. 52-52v, 55-55v, 58-58v, protokoły pobrania krwi k. 53-53v, 56-56v, 59-59v)

Oskarżony posiada prawo jazdy kategorii B, C, BE, CE. W dniu 16 października 2017 r. zostało mu zatrzymane w związku z zarzutami kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. C. k. 111v-112v, postanowienie Prokuratora Rejonowego w Wieluniu z dnia 20 października 2017 r.

k. 27, informacja Starostwa Powiatowego w S. k. 30, 50 dane (...)
k. 33-45)

Oskarżony G. C. posiada wykształcenie średnie. Z zawodu jest technikiem serwisantem, nie pracuje w zawodzie. Do momentu zatrzymania prawa jazdy pracował jako kierowca na przewozach międzynarodowych. Po utracie prawa jazdy utrzymywał się z oszczędności w kwocie około 30.000 zł. Obecnie pracuje w firmie budowlanej na zlecenie. Obecna praca oskarżonego nie ma charakteru stałego. Zarabia około 3000 zł. Jest żonaty. Ma córkę w wieku 3 lat, która uczęszcza do prywatnego żłobka, za który oskarżony płaci około 1500-1600 zł miesięcznie. Jest właścicielem samochodu marki A. rok. prod. 1999. Żona oskarżonego pracuje w biurze rachunkowym i zarabia około 5.000 zł. Ponośi wydatki z tytułu utrzymania mieszkania w wysokości łącznie około 2.600 zł (wynajem mieszkania, media). Nie posiada żadnych zobowiązań.

Oskarżony w swoim miejscu zamieszkania cieszy się bardzo dobrą opinią. Wobec oskarżonego nie było prowadzonych żadnych postępowań, skarg sąsiedzkich, nie odnotowano również żadnych interwencji z udziałem G. C..

Oskarżony nie był dotychczas karany. Nie był dotychczas leczony psychiatrycznie, odwykowo, neurologicznie. W miejscu zamieszkania cieszy się dobrą opinią.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 111v-112, dane o osobie k. 46, wywiad środowiskowy k. 135-137, Informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 32, zeznania świadka J. C. k. 144-145)

Oskarżony G. C. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem przyznał się w całości do zarzucanego mu czynu (zob. k. 18-18v).

Podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w dniu 16 października 2017 około godziny 14:00 przy drodze (...) w okolicy Ł., nie pamięta dokładnie gdzie, spożywał alkohol w postaci 2 piw, każde o pojemności 0,5 litra, marki W.. Następnie po wypiciu tych piw ruszył w dalszą trasę samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...) wraz z naczepą S. nr rej. (...) należącymi do firmy (...) z siedzibą w miejscowości S.. Cały czas jechał

w kierunku W. drogą (...). Wyjaśnił, że miał świadomość, że znajduje się pod działaniem alkoholu, a mimo to postanowił jechać tym samochodem, liczył, że na drodze ekspresowej nie zatrzyma go do kontroli drogowej żaden patrol Policji. Podał, że droga była szeroka i myślał, że nic się nie stanie. Wyjaśnił, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości umyślnie. Jechał sam nikogo więcej nie było w kabinie. Około godziny 15:20 przejeżdżając drogą

S8 obok miejsca obsługi podróżnych w miejscowości C., widział, że z M.-u na drogę (...) chce do ruchu się włączyć samochód, taki mniejszy bus, nie znał jego marki i numerów rejestracyjnych i nie wie kto nim kierował. Oskarżony wyjaśnił, że jechał prawym pasem ruchu, a bus jechał pasem służącym do włączenia się do ruchu. Kiedy kierowane przez nich pojazdy zrównały się, oskarżony lekko zjechał w prawą stronę, być może przez podmuch wiatru i kierowanym przez siebie samochodem ciężarowym zahaczył o lusterko tego busa. Wyjaśnił, że on w pierwszej chwili

nie zorientował się, że zahaczył, ale kierujący tym busem wyprzedził go i pokazywał mu żeby się zatrzymał. Ponieważ nie chciał się zatrzymać na drodze ekspresowej, postanowił zatrzymać się na najbliższym parkingu. Wyjaśnił, że zatrzymał się na parkingu N.. Po zaparkowaniu poszedł do kierującego busem i dowiedział się co się stało. Chciał się dogadać z kierowcą busa, oferował mu pieniądze w zamian za wyrządzona szkodę i prosił o odwołanie Policji. Po czym na miejsce przyjechała Policja. Oskarżony G. C. ponadto wyjaśnił, że na miejscu obsługi pojazdów w N. do chwili przyjazdu Policji nie spożywał alkoholu. Wskazywał, że od momentu wypicia piwa pod Ł., już więcej alkoholu nie spożywał. Ponadto podał, że w związku z tym, że nie chciał poddać się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, został przewieziony do szpitala, gdzie została pobrana mu krew do badań. Oskarżony przyznał się do tego, że kierował samochodem ciężarowym w stanie nietrzeźwości, podał, że co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Wyraził skruchę w związku z tym co się stało. Wyjaśnił, że zdarzyło mu się to pierwszy raz, że zrobił to z głupoty.

Ponadto wyjaśnił, że ma 180 m wzrostu, waży 65 kg. W dniu 16 października 2017 r. od godz. 9:00 był w trasie. Przed godz. 9:00 zjadł hot-doga ze stacji benzynowej i wypił jedną kawę około 200 ml, a następnie do godziny 14:00 nic nie jadł i nie pił, dopiero w czasie następnego postoju zjadł następnego hot-doga ze stacji benzynowej, po tym jak wypił te dwa piwa. Już więcej posiłków i napojów nie spożywał. Wyjaśnił, że nie przyjmuje żadnych leków na stałe poza areozolem na astmę B..

Na rozprawie przed Sądem, oskarżony podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Ponadto wyjaśnił, że rano jak zaczął mu się feralny dzień rozładował się w Ł. towarem

i miał jechać na załadunek do L.. W Ł. jeden kierowca machnął mu ręką żeby się zatrzymał z ciężarówki, widział, że stał na kapturze, nie umiał odkręcić koła, a on miał specjalny klucz do kół, pomógł mu zmienić koło. Kierowca chciał mu płacić za pomoc, ale on powiedział, że żadnych pieniędzy nie weźmie i w podziękowaniu dostał dwie puszki piwa. Rozjechali się. Oskarżony wyjaśnił, że pojechał w stronę L. drogą ekspresową na W..

W międzyczasie dzwonił się z żoną, miał w planach remont łazienki rodziców, ale jego żona była przeciwna. Wskazywał, że się pokłócili przez telefon, a on się tym strasznie zdenerwował. Podał, że zjechał na parking, był głodny i z tych nerwów wypił dwa piwa- jakieś czarne były - W. czy coś. Podał również, że zaczął szwankować mu samochód. Czujnik (...) był urwany, a on nie wiedział czy pojedzie do L. czy też nie. Wyjaśnił, że myślał po tej kłótni z żoną, że nigdzie nie pojedzie, miał zadzwonić do szefa, żeby dzwonił na serwis. Nie kontaktował się jednak z szefem, podał przy tym, że w razie awarii dzwoni się do kierownika serwisu. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamiętam, o której pił piwa – o 14 albo 15 to było w dzień - tak w porze obiadowej. Wskazał, że zaczął remontować samochód, próbował przyczepić ten czujnik. Tam stał godzinę czy dwie. Myślał, że jak wypił te dwa piwa to nic mu nie jest

i kontynuował jazdę. Oskarżony wyjaśnił, że miał załadunek w Ł., awizacja była na 22.00. Jechał z towarem do W.. Wskazał, że jeździ na trasie Polska - W.. Nie dzwonił do pracodawcy. Jechał w stronę W., tam miał zrobić odpoczynek, iść do baru – zjeść

i zrobić zakupy. Wyjaśnił, że ten załadunek mógł być odwołany, nie wiedział czy nie będzie miał zamiany, miał trochę poczekać. Czuł się dobrze. Było go wstyd powiedzieć, że pił piwa

i że miał zepsuty samochód. Podkreślił, że był wzorem dla innych kierowców z firmy. Podał, że pali papierosy. Wyjaśnił ponadto, że na parking, którym spożywał alkohol myślał,

że będzie pauzował, że będzie stał do 18.00 albo pojedzie na drugi dzień. Podkreślał, że dobrze się czuł. Nie czuł, że jest z nim coś nie tak. Przestał być kierowcą. Wyjaśnił, że przede wszystkim jest to jego osobista, rodzinna tragedia. Taki niekorzystny obrót wydarzeń spowodował dużą przykrość, jego rodzina to odczuła, bo mógł zarobić 3 do 5 tysięcy złotych na międzynarodówce. Wyjaśnił, że kiedyś jazda to było jego całe życie. Od 2007 roku pracował na międzynarodówce. Podkreślał, że obecnie finansowo w domu jest bardzo ciężko.

Ma wprawdzie pieniądze na lokacie, ale sam żłobek kosztuje 1500 zł, mieszkanie (...) plus życie bieżące - jest mu bardzo trudno finansowo. Wskazał, że posiada prawo jazdy kat. B

od 1995 r. Nigdy nie zrobił żadnej stłuczki na drodze, udało mi się osiągnąć 60 % zniżek.

Ma cztery kategorie prawa jazdy: B, B+E, C, C+E. Planował zrobić prawo jazdy na kategorię D. Wyjaśnił, że w dniu 16 października 2017 r. jego jazda po alkoholu była bezpieczna. Kwestia obtarcia lusterka w jego ocenie to kwestia

dyskusyjna. W lusterku nie widać końca naczepy. Później się okazało, że on coś od niego chce, jak się zatrzymali to pokrzywdzony powiedział, że on obtarł samochód. Wyjaśnił, że mu się tylko zjechało. To było minimalne obtarcie. Wskazał, że wypił te dwa piwa szybko. Ruszył po półtorej godzinie. Ruch na S-8 był mały. Przy tym wyjaśnił, że jedno piwo wypił w całości, drugiego piwa nie dokończył, bo mu nie smakowało. W kontekście kolizji wyjaśnił, że przejechał po prostu, wyprzedziła go osobówka - taka furgonetka biała, on ją wyprzedził i jechał dalej. Kierowca mu trąbił, coś mu pokazywał, wreszcie się zorientował, że coś od niego chce. Wyjaśnił, że kierowca furgonetki chciał go ściągnąć na jakiś zjazd. Trafił się parking następny i zatrzymał się. Kierowca furgonetki mu mówił, że zahaczył mu lusterko. On uważał, że oskarżony uciekał, a on chciał zjechać w bezpieczne miejsce. Ponadto wyjaśnił, że od momentu zjechania na parking do momentu przyjazdu policji minęło ok. 2 godz. Wyraził skruchę co do obtarcia lusterka i jazdy po alkoholu.

Na rozprawie w dniu 04 czerwca 2018 r. (k. 145 v) dodatkowo wyjaśnił, że od momentu spożycia alkoholu do ruszenia w trasę było krócej – 15 minut. Podał, że miał zlecenie dyspozycji na załadunek na ten dzień, chciał pojechać, aby się nie spóźnić. Wyjaśnił, że pali dużo papierosów jak się zdenerwuje i wtedy palił jeden za drugim. Nie potrafił powiedzieć kiedy został zatrzymany. Wskazał, że nie spożywa alkoholu od zjazdu na parking. Podał, że dwukrotnie zatrzymywał się na parkingu. Na jednym się na pił, na drugim miał defekt układu hamulcowego. Miał chyba 0,6 promila. Jak zjechał na parking po obcierce palił, bo zdenerwował się.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego w zakresie najistotniejszym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia oskarżonego złożone w sprawie bowiem są spójne, logiczne. Przede wszystkim korespondują z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków: M. K., Ł. C.

– co do okoliczności przeprowadzonej kontroli drogowej oraz zeznaniom T. M. w zakresie kolizji drogowej, utrzymywania kontaktu wzrokowego z pojazdem oskarżonego do M., gdzie się zatrzymał, jak również okoliczności po zatrzymaniu pojazdów. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego korespondują z pozostałym nieosobowym materiałem dowodowym w postaci protokołów z pobrania krwi i opinii biegłych w zakresie stężenia alkoholu we krwi oraz protokołem z użycia urządzeń elektronicznych do badania stanu trzeźwości wraz ze świadectwami legalizacji. Podawane przez oskarżonego informacje w zakresie samopoczucia w dniu zdarzenia typu: „czułem się dobrze”, „nie czułem, że ze mną jest coś nie tak” stanowią zwroty ocenne z punktu widzenia oskarżonego, odczuwalne przez wymienionego subiektywnie. Te okoliczności jednakże nie mogą wpływać na dokonaną ocenę złożonych przez niego wyjaśnień, a z całą pewnością nie podważają ich wiarygodności.

Sąd nie ma podstaw również w kontekście zeznań żony oskarżonego J. C. podstaw kwestionować wyjaśnień oskarżonego w zakresie kłótni między małżonkami, która u G. C. wzbudziła duże emocje stanowiące podstawy po sięgnięciu po alkohol czy też problemów technicznych z samochodem. Okoliczności te bardzo życiowe i obrazowo zaprezentowane przez oskarżonego, jednakże nie podważają kluczowych istotnych z punktu realizacji znamion czynu z art. 178 a § 1 kk.

Sąd uznał za wiarygodne w pełni zeznania przesłuchanych w sprawie świadków M. K., Ł. C. i T. M. albowiem brak jest czynników wpływających na osłabienie wiarygodności ich zeznań. Świadkowie relacjonowali swoje spostrzeżenia. W ocenie Sądu wiarygodności zeznań świadków nie podważa fakt, że świadkowie na rozprawie nie byli w stanie bliżej wskazać wszystkich szczegółów związanych ze zdarzeniem drogowym z udziałem oskarżonego. Te okoliczności wręcz przeciwnie świadczą o tym, iż świadkowie na siłę nie próbowali odtwarzać przebiegu zdarzeń i tworzyć dowodów obciążających oskarżonego. Fakt niepamięci świadków M. K. i Ł. C. dokładnego przebiegu kontroli jest również w pełni uzasadniony ilością podobnych zdarzeń tego typu, z jakimi mają codziennie do czynienia podczas wykonywanej pracy. Ponadto zeznania świadków w najistotniejszych kwestiach korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego i nieosobowym materiałem dowodowym. Jeżeli chodzi o zeznania świadka T. M. dodatkowo należy wskazać, iż odzwierciedlają one relacje oskarżonego z jazdy między M. i okolicznościami po zatrzymaniu pojazdów.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka J. C.. Świadek zeznawała na okoliczności związane z pogorszeniem się sytuacji finansowej rodziny, bieżącymi wydatkami. W tym zakresie w ocenie Sądu brak okoliczności wpływających na osłabienie ich wiarygodności. Przy czym należy podkreślić, iż zeznania świadka są ambiwalentne dla okoliczności istotnych z prawnokarnego punktu widzenia i posłużyły Sądowi jedynie w celu ustalenia sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd oparł się również na niebudzących wątpliwości dokumentach powołanych powyżej i ujawnionych w trakcie rozprawy głównej. Dokumenty te bowiem zostały sporządzone przez uprawnione organy w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Z tych też względów brak jest podstaw by odmówić im waloru rzetelności i prawdziwości.

Dokonane przez Sąd ustalenia pozwalają uznać, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu opisanego w dyspozycji art. 178 a § 1 kk, ponieważ w dniu w dniu 16 października 2017 r na odcinku drogi ekspresowej (...) od miejscowości C. gm. L. pow. (...) woj. (...) do miejscowości N. gm. G.

pow. (...) woj. (...) kierował w strefie ruchu lądowego samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. nr rej (...) znajdując się

w stanie nietrzeźwości. Oskarżony sam przyznał, że w dniu 16 października 2017 r. spożywał alkohol w postaci piw około godziny 14:00-15:00 na parkingu, do tego w bliskim odstępie czasowym, a następnie kontynuował jazdę drogą ekspresową (...) w kierunku W.. Musiał zatem obejmować świadomością, iż z uwagi na spożyty alkohol nie powinien kierować samochodem po drodze publicznej. Przy tym należy wskazać, że w niniejszej sprawie stan nietrzeźwości oskarżonego nie może budzić żadnych wątpliwości. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka T. M., T. C. od zjazdu na M.

w N. do momentu pierwszego badania – pobrania próbki pierwszej krwi o godz. 16:30 nie tylko nie miał możliwości spożywania, ale również nie spożywał alkoholu ani innych płynów. Skoro po godzinie od zjazdu na M. wyniki pobranej od oskarżonego krwi wykazały stężenie alkoholu we krwi na poziomie 1,65 promila, a kolejne o godz. 17.00 - 1,54 promila

i 17.30 1,54 promila, a stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 18.03 po upływie około 2,5 godziny od zjazdu na M., to stężenie alkoholu podczas kierowania przez oskarżonego po trasie S8 w kierunku W. nie mogło oscylować na poziomie najmniejszego odnotowanego w badaniach po tak długim okresie czasu. Z całą pewnością znacznie przekraczało poziom 0,25 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu wyznaczający granice stanu nietrzeźwości, stanowiące znamię z czynu z art. 178a § 1 kk. Oskarżony przy tym jest pełnoletni, poczytalny. Po stronie oskarżonego nie zachodziła ponadto żadna

z okoliczności wyłączających winę lub bezprawność. Oskarżony miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, ponieważ owa bezprawność czynu była rozpoznawalna i oczywista. Ponadto w ocenie Sądu niewątpliwym jest, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jest wyższy niż znikomym, co przesądza o karalności czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn, Sąd uwzględnił na korzyść oskarżonego okoliczność, że oskarżony nie był dotychczas karany oraz przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, a ponadto w środowisku lokalnym cieszy się nieposzlakowaną opinią. Okolicznością obciążającą oskarżonego i wpływającą

na wymiar kary jest wysoki stan nietrzeźwości oskarżonego, czym potencjalnie stwarzał zagrożenie w ruchu drogowym dla innych uczestników ruchu drogowego w szczególności, iż poruszał się drogą szybkiego ruchu, gdzie nie tylko jest duże natężenie ruchu, ale i bardzo duża dynamika poruszania się pojazdów. W tych okolicznościach jakikolwiek czynnik wpływający na psychomotorykę kierującego stwarza potencjalnie bardzo duże ryzyko zagrożenia w ruchu drogowym, tym bardziej wysoki stan nietrzeźwości kierującego.

Mając na uwadze powyżej wskazane okoliczności Sąd uznał, że karą adekwatną

do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego będzie kara grzywny w wysokości 150 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Określając liczbę stawek dziennych Sąd wziął pod uwagę wskazane powyżej okoliczności obciążające i łagodzące, wpływające na wymiar kary, w tym wysoki poziom stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Określając wysokość jednej stawki Sąd wziął pod uwagę sytuację materialną oskarżonego warunki rodzinne stosownie do art. 33 § 3 kk. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny w ramach ustawowych granic od 10 zł do 2000 zł, Sąd miał na uwadze fakt, że oskarżony mimo iż posiada stałe dochody w postaci wynagrodzenia za pracę, dochodów z wynagrodzenia żony, ma na utrzymaniu dziecko, ponosi znaczne koszty związane z opatami za żłobek. Ponadto oskarżony posiada majątek w postaci ruchomości oraz oszczędności. Co pozwala na przyjęcie, iż jego sytuacja materialna w związku z utratą dotychczasowej pracy pogorszyła się, ale jest stabilna i z całą pewnością pozwoli mu na uiszczenie grzywny określonej co do wysokości jednej stawki na poziomie minimalnym 10 zł.

Uwzględniając te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara grzywny w orzeczonym wymiarze będzie wystarczająco dolegliwa dla oskarżonego i spełni swoje zadania, nie tylko zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, ale także w zakresie prewencji ogólnej.

Wobec przypisania oskarżonemu popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178 a § 1 kk, Sąd był zgodnie z treścią art. 42 § 2 kk zobligowany do orzeczenia wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów wszelkich pojazdów mechanicznych. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem wobec sprawcy, który w chwili popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji znajdował się w stanie nietrzeźwości, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju nie może być orzeczony na okres krótszy niż 3 lata, a może on być orzeczony do lat 15 (art. 43 § 1 kk). Minimalny zatem okres na jaki w niniejszej sprawie mógł zostać orzeczony środek karny zakazu prowadzenia pojazdów w stosunku do oskarżonego wynosi 3 lata. Określając czas trwania tego zakazu oraz jego zakres wobec oskarżonego Sąd wziął pod uwagę te same okoliczności obciążające i łagodzące, które legły u podstaw wymiaru kary oskarżonemu. Oskarżony kierując pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, stwarzał poważne zagrożenie bezpieczeństwa dla bezpieczeństwa, zdrowia a nawet życia dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego tym bardziej, że poruszał się po trasie szybkiego ruchu i do tego samochodem ciężarowym. Kierowanie po drodze publicznej jakimkolwiek pojazdem mechanicznym wymaga od kierującego wzmoczonej ostrożności i odpowiedzialności, a zagrożenie wynikające z poruszania się takim pojazdem przez osobę, która nie daje należytych gwarancji przestrzegania podstawowych zasad ruchu drogowego jest niewątpliwie na tyle wysokie, iż nie można tego rodzaju zachowania oceniać inaczej, niż jako znacznie szkodliwego społecznie. Istotną okolicznością, która legła u podstaw określenia zakazu prowadzenia pojazdów wobec oskarżonego na pułapie 4 lat jest fakt, iż oskarżony kierował samochodem ciężarowym, na stosunkowo długim odcinku drogi ekspresowej (...), jedną z głównych dróg o dużym natężeniu ruchu, przy tym dopuścił się naruszenia przepisów ruchu drogowego, w konsekwencji których zjechał na równoległy pas i swoim pojazdem obtarł drugi pojazd. Te okoliczności dowodzą, iż sposób jazdy oskarżonego wskazuje na dużą lekkomyślność kierującego i także realne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego. Uwzględniając przy tym stopień nietrzeźwości oskarżonego, który niezależnie od subiektywnego dobrego samopoczucia oskarżonego, miał wpływ na zakres postrzegania oraz reakcji psychoruchowej i sposób poruszania się pojazdem, uzasadnia konieczność wyeliminowania oskarżonego jako kierowcy z ruchu drogowego na dłuższy okres. W ocenie Sądu nie sposób uznać, że są podstawy ograniczenia zakazu prowadzenia pojazdów wobec oskarżonego do określonego rodzaju czy też określenia go na poziomie minimalnym 3 lat.

Uwzględniając te wszystkie wyżej opisane okoliczności, nie sposób uznać, iż zachodzą warunki do tego, aby przyjąć, iż zachowanie oskarżonego cechowała znikoma społeczna szkodliwość pozwalająca warunkowo umorzyć postępowanie wobec oskarżonego.

Fakt, iż w przedmiotowym dniu oskarżony pokłócił się z żoną, usterce uległ samochód i oskarżony nie wiedział, czy będzie kontynuował jazdę, nie stanowią okoliczności wyjątkowych, które wyłączałyby bezprawność zachowania

oskarżonego czy też pomniejszyły stopień społecznej szkodliwości czynu. Jak wynika, choćby z wyjaśnień G. C. od długiego czasu jest kierowcą zawodowym. W „feralnym” dniu by w pracy i realizował przejazd międzynarodowy. Na oskarżony tym bardziej spoczywał obowiązek pozostawania w trzeźwości i gotowości kontynuowania jazdy. W sytuacji oskarżonego, który jak podawał podczas wyjaśnień przed Sądem, był w trasie, nie kontaktował się z pracodawcą, nie powiadomił o awarii samochodu, a miał zaplanowany załadunek towaru o godzinie 22.00 we W., to owe fakty obligowały wręcz oskarżonego do zaniechania w tym dniu spożywania jakiegokolwiek alkoholu. Decydując się na spożywanie alkoholu, a następnie kierując samochodem po drodze publicznej, musiał liczyć się z konsekwencjami prawnymi, w tym również finansowymi uderzającymi w całą rodzinę. Ponadto istotną okolicznością wpływającą na wymiar orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszystkich pojazdów był znaczny stan nietrzeźwości. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało u oskarżonego w pierwszym badaniu około 2,5 godziny od zatrzymania 0,72 mg/dm³. Ponadto oskarżony kierując samochodem w stanie nietrzeźwości, stwarzał poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa, zdrowia a nawet życia dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego.

W ocenie Sądu kłótnia z żoną, awaria samochodu, nie stanowią okoliczności szczególnych. Oskarżony jest osobą dorosłą, a takie okoliczności są wpisane w prozę życia codziennego. Z całą pewnością wymienione względy nie mogą stanowić asumptu

do potraktowania przez Sąd oskarżonego w sposób łagodniejszy niż innych sprawców czynu

z art. 178a § 1 kk i przyjęcia, iż zachodzą warunki do warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego. Oskarżony jest kierowca zawodowym, w dniu zdarzenia prowadził samochód ciężarowy trasą szybkiego ruchu w stanie nietrzeźwości znacznie powyżej minimalnego progu, te okoliczności wykluczają możliwość przyjęcia nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu. Przeciwnie charakter wykonywanej przez oskarżonego pracy

i spożywanie w tym czasie alkoholu, ów stopień społecznej szkodliwości pogłębia. Co więcej sam oskarżony przed Sądem przyznał, decydując na jazdę samochodem, miał świadomość,

że wcześniej spożywał alkohol, a mimo to podjął ryzyko. Oskarżony zatem miał świadomość, iż decydując się na jazdę po uprzednim spożyciu alkoholu, narusza normę prawa i winien liczyć się również z ewentualnymi konsekwencjami prawnymi, w tym także nałożeniem

na niego zakazu prowadzenia pojazdów i sankcjami w sferze finansowej. Tym bardziej,

iż od dłuższego czasu ustawodawca wprowadza zaostrzenia sankcji karnych za tego typu czyny, dostrzegając zagrożenia jakie powoduje udział w ruchu drogowym nietrzeźwych kierowców. Z tych też względów nie można uznać znikomości społecznej czynu oskarżonego, prowadzącej do ewentualnego odstąpienia od orzekania wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Oskarżonemu w dniu 16 października 2017 roku zatrzymano prawo jazdy

(zob. prawomocne postanowienie Prokuratora Rejonowego w Wieluniu o zatrzymaniu prawa jazdy z dnia 20 października 2017 r. wydane w sprawie PR 2 Ds. 598.2017 – k. 27). Z tych względów na podstawie art. 63 § 4 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 października 2017 r.

Stosownie do treści art. 43a § 2 kk wobec oskarżonego, który dopuścił się przestępstwa z art. 178a § 1 kk obligatoryjnym było również orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zgodnie z powołanym przepisem, w/w świadczenie musi być orzeczone w wysokości co najmniej 5 000 złotych,

a może sięgać do wysokości 60 000 złotych. Świadczenie to ma być dodatkową dolegliwością dla sprawcy przestępstwa z art. 178a § 1 kk, które w sposób realny poprzez swoją wysokość wpłynie na postawę sprawy i będzie miało rzeczywiste znaczenie wychowawcze i prewencyjne. Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, Sąd uznał, że w stosunku do niego, zakładane cele tego środka zostaną zrealizowane już przy orzeczeniu go w minimalnej wysokości.

Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem nagminnie popełnianym i wymagającym szczególnego napiętnowania. Osoby, które dopuszczają się wymienionego czynu nie dostrzegają

niebezpieczeństwa dla ruchu drogowego jakie stwarzają poruszając się pod wpływem działania alkoholu, który znacząco wpływa na ich psychomotorykę, a w konsekwencji wpływa na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Oskarżony kierował pojazdem mechanicznym będąc pod wpływem alkoholu. Z tych też względów, wobec potrzeby kształtowania także poprzez wyrok świadomości prawnej społeczeństwa oraz społecznego oddziaływania kary, na podstawie art. 43 b Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie odpisu wyroku w siedzibie (...) Stołecznego Miasta W. przez okres 30 dni.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 627 kpk. Na koszty te składa się: opłata od wymierzonej oskarżonemu kary grzywny w wysokości 150 złotych (stanowiąca równowartość w myśl art. 3 Ustawy o opłatach w sprawach karnych 10% orzeczonej grzywny), ryczałt z tytułu doręczeń w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w kwocie 40 złotych (po 20 złotych za każde z postępowań stosownie do § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 18 czerwca 2003 r. (Dz. U. 108, poz. 1026 ze zm.) oraz koszt uzyskania danych o karalności w wysokości 30 złotych i koszty opinii badań zawartości alkoholu we krwi.